

Sygn. akt I UK 192/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania S. L.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.  
o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 listopada 2014 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 12 listopada 2013 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy S.L. od wyroku Sądu Okręgowego w C. z 2 października 2012 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego z 24 maja 2011 r., odmawiającej mu wcześniejszej emerytury wobec nieudowodnienia wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sporne były okresy pracy na stanowisku ślusarza konstrukcji metalowych od 5 października 1974 r. do 31 sierpnia 1977 r. i na stanowisku ślusarza w grupie remontowo-budowlanej od 21 sierpnia 1984 r. do 28 lutego 1989 r. Na podstawie zebranego materiału Sąd Apelacyjny stwierdził, że skarżący nie mógł pracować w spornych okresach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku

zarzucono, że Sąd drugiej instancji całkowicie zaniechał dokonania własnych ustaleń faktycznych dotyczących pracy skarżącego w warunkach szczególnych w całym okresie zatrudnienia od 5 października 1974 r. do 31 sierpnia 1977 r. oraz od 21 sierpnia 1984 r. do 28 lutego 1989 r. Sąd oparł się wyłącznie na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, bez wglębenia się w materiał dowodowy i odniesienia się do błędnej oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji nie dokonywał żadnych własnych ustaleń faktycznych i nie dał temu wyrazu w uzasadnieniu. Skarżący wskazał na obowiązki Sądu wynikające z systemu apelacji pełnej (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2004 r., I CK 213/03). Z drugiej strony skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy przez przyjęcie, że skarżący w spornych okresach nie pracował stale i w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach. To, jak i wcześniejsze naruszenie prawa procesowego mogły z całą pewnością wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. Oparcie się wyłącznie na części materiału dowodowego i dokonanie jego analizy na niekorzyść ubezpieczonego, z pominięciem tej części zeznań świadków, które są korzystne dla ubezpieczonego, czyni ten zarzut uzasadnionym. Co do ostatniego zarzutu kasacji, to wskazane naruszenie również mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zgodnie z art. 381 k.p.c. i 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji opiera się na materiale dowodowym zgromadzonym w obu instancjach i tylko w ściśle określonych sytuacjach może oddalić wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji lub w postępowaniu apelacyjnym. W apelacji ubezpieczony zgłosił bardzo istotny wniosek o uzupełniające przesłuchanie w charakterze świadka A. S.. Był to niezwykle istotny świadek, gdyż praktycznie w oparciu o jego zeznania Sąd pierwszej instancji nie zaliczył do okresu pracy w szczególnych warunkach pracy ubezpieczonego w C. Prawidłowe osądzenie sprawy wymaga, by sąd nie pominął istotnych faktów i dowodów. Sąd drugiej instancji oddalił ten wniosek, nie wskazując nawet w uzasadnieniu przyczyn takiego rozstrzygnięcia. W świetle art. 328 § 2 k.p.c. w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji powinno znaleźć się uzasadnienie oddalenia wniosków dowodowych i wskazanie z jakiej

przyczyny to nastąpiło. W tym stanie rzeczy, w ocenie skarżącego, skarga kasacyjna jest w pełni uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Skargę kasacyjną wnosi się od prawomocnego wyroku, co tłumaczy wymagania stawiane podstawie przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Na etapie przedsądu nie ocenia się podstawy kasacyjnej, gdyż stanowi odrębny element skargi kasacyjnej i dlatego nie zastępuje podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 398<sup>4</sup> § 2 w związku z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Podstawa kasacyjna podlega rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Oznacza to, że w przypadku szczególnej podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinien samodzielnie, czyli odrębnie od podstawy kasacyjnej wskazać i wykazać naruszenie przepisów prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Uwaga ta jest konieczna, ze względu na zasadnicze mankamenty wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które już tylko z przyczyn metodycznych nie pozwalają stwierdzić, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skupia się tylko na zarzutach procesowych, co nie jest wystarczające, jako że oczywista zasadność skargi kasacyjnej w tym przypadku nie wynika tylko z zarzutu naruszenia przepisów procesowych. Naruszenie przepisów postępowania ma znaczenie, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Taki warunek stawia się procesowej podstawie kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), zatem tym bardziej odnosi się on do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu a późniejszym rozpoznaniem podstawy kasacyjnej z ograniczeniem wynikającym z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Z kolei o wyniku sprawy w

przypadku zakończenia jej wyrokiem decyduje prawo materialne, gdyż to ono wyznacza, jakie postępowanie było konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia sprawy do rozstrzygnięcia (art. 217 § 3 k.p.c.) oraz czy przedmiotem dowodu były fakty o istotnym znaczeniu (art. 227 k.p.c.). Innymi słowy Sąd nie przeprowadza wszystkich zgłoszonych przez stronę dowodów, jeżeli uznaje, że sprawa została wyjaśniona dostatecznie do rozstrzygnięcia. Skarżący nie zarzuca naruszenia art. 217 § 3 k.p.c., który uprawnia Sąd do ograniczenia postępowania dowodowego, jeżeli sprawa została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Nie jest wystarczający zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., gdyż Sąd drugiej instancji może ustalić stan faktyczny na podstawie materiału zebranego przez Sąd pierwszej instancji. Nie musi więc ponawiać dowodów. W tej sprawie Sąd drugiej instancji postępowanie dowodowe przed Sądem pierwszej instancji uznał za wystarczające a zebrany materiał za miarodajny do ustalenia stanu faktycznego.

Z kolei art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio dotyczy oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego i dlatego wobec ograniczenia wynikającego z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie może być podstawą zarzutu kasacyjnego, a więc tym bardziej zarzutu podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Argumentacja wniosku nie jest konsekwentna, gdyż z jednej strony niezasadnie zarzuca, że Sąd drugiej instancji nie dokonał samodzielnie własnych ustaleń a z drugiej strony czyni się zarzut naruszenia przez ten Sąd art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie jest zasadny, gdyż uzasadnienie wystarczająco klarownie przedstawia stan faktyczny i prawny rozstrzygnięcia. Materiał zebrany w sprawie był niemały i Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że wydanie wyroku wymagało przeprowadzenia dalszego postępowania. W ocenie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ważniejsze jest jednak powtórzenie uwagi, że skarżący nie zarzuca naruszenia prawa materialnego, czyli przykładowo przepisów ustawy emerytalnej albo przepisów rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., w szczególności z wykazu A do tego rozporządzenia. Chodzi tu o konkretne stanowisko pracy wskazane w tym wykazie, gdyż ta norma, czyli wynikająca z tego przepisu, stanowiła punkt odniesienia dla ustaleń faktycznych i oceny czy sprawa została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia, a ściślej czy zatrudnienie skarżącego w spornych okresach stanowiło pracę w szczególnych warunkach. Sąd ustalił i ocenił, że zatrudnienie to

nie było pracą w szczególnych warunkach, gdyż praca nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze. Ustalenie takie wiązałoby zgodnie z regułą z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jako że ustalony stan faktyczny, na którym oparto zaskarżony wyrok ma znaczenie w ocenie podstawy przysądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Ponadto brak jest we wniosku o przyjęcie skargi punktu odniesienia, czyli prawa materialnego. Jednak i tu nie jest zatrudnieniem w szczególnych warunkach praca, która nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze). We wniosku nie wykazano więc, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych motywów, z braku zasadnej podstawy przysądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.